Rok 30 Poznań, piątek 21 czerwca 1912 Nr. 139.

WIELKOPOLANIN

„WIELKOPOLANIN“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. — Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 mk., z odnoszeniem do domu 1,45 mk., miesięcznie 40 fen., z odnoszeniem 55 fen. Ekspedycja ulica Posadowskiego 39. Telefonu nr. 1813. — Redakcja ulica Dolna Wałowa 1. Telefonu nr. 1143

„Wielkopolanina“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na poczcie

1,20 kwartalnie

z odnoszeniem do domu **1,62** mrk.

„Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cennika pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II-te Abtheilung **U** Poln. — W Austrji: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1912.

W Poznaniu: w ekspedycji i w ajencjach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnoszeniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Walne zebranie

delegatów zagaił dziś o godz. kwadrans na 12 przed poł. na starej sali Bazarowej prezes Prow. Komit. Wyb. p. szambelan Cegielski, zwracając uwagę na to, że zebranie ma charakter zgromadzenia zamkniętego. W wstępnem przemówieniu wyjaśnia przewodniczący przyczyny zwołania delegatów — następnie referuje o pracach przygotowawczych Prow. Komitetu dla obecnie zwołanego zebrania delegatów.

Przewodniczący odczytuje porządek obrad i powołuje na sekretarzy X. Raczkowskiego i p. adw. Doerffera.

Na zebranie nie przybyli delegaci z powiatów krotoszyńskiego i żnińskiego. Obecnych jest 40 delegatów.

Następnie odczytuje p. Kościński protokół z ostatniego zebrania Prow. Komitetu i delegatów. Protokół przyjęto.

Referent komisji, wyznaczonej dla zbadania secesji w krotoszyńsko kożmińskiem, p. Grabski z Kurcewa odczytuje wynik badań. Osobiście wyraża ubolewanie, że z powiatu krotoszyńskiego nie ma delegata p. Langiewicza, którego będzie musiał zaczepić. Esencjonalna część wyniku badań polega na stwierdzeniu nielegalnego postępowania ze strony delegata powiatu krotoszyńskiego — dalej nieuzasadniony był zarzut ze strony tegoż, że p. Lipski starał się przekupywać wyborców, mianowicie posądzając jednego z duchownych o branie pieniędzy. Zarzuty te są zupełnie bezpodstawne.

Również prowadzenie całego wieca w Krotoszynie było nieprawidłowe — powołanie porządkowych jedynie z miasta musiało rozgoryczyć włościan, których porządkowi komitetowi nie wpuszczali na salę.

Następnie nie jest zadaniem prezesa dopomaganie policji — nie uchodzi też, żeby prezes komitetu dawał do rozstrzygania policji, po której stronie jest większość.

W końcu zupełnie nielegalnie wysunął delegat kandydaturę p. dr. Chłapowskiego na zebraniu delegatów. — Wszystko to było przyczyną do secesji, było to odruch rozpaczy wyborców, gwałconych w swych prawach.

Jako dalsza konsekwencja tego postępowania delegata, mylnie informującego zebranie delegatów, były uchwały tegoż zebrania.

Referent nie może jednak oszczędzić zarzutu komitetom, że nie dosyć sprężyście występowały za kandydatem przez delegatów wyznaczonym.

Jeżeli komitet krotoszyński nie dopełnił obowiązku przy wyborach, to komitetowi kożmińskiemu nic zarzucić nie można.

Stwierdzono natomiast, że X. Kruszyński z Borku z początku nie przeciwdziałał secesji, albowiem uważał kandydaturę p. dr. Chłapowskiego za nielegalną z powodu popełnionych nieformalności i był oburzony podburzającą agitacją narodowej demokracji. W końcu jednak od secesji odmawiał.

Z agitatorów p. Lipskiego tylko dwóch wzięło sumy zbyt wielkie (Szymura i Czubak) — agitowano jednak przed walnem zebraniem. Niestety znalazło się 2 gospodarzy Polaków, którzy ofiarowali swą pomoc niemieckiemu kandydatowi.

Skompromitowani tu są panowie Szymura i Łąkowski ze Stanlewa. Ofiarowali zaś pomoc pod tym warunkiem, że niemiecki kandydat, Hampel, wpłynie na zniesienie ograniczeń parcelacyjnych.

Niewątpliwie wyżej wymienieni zbłądzili; widnać jednak, że błądzili z nieświadomości stosunków.

Zdaniem referenta winniejszym jest Szymura, mniej winnym jest Łąkowski, Szymura podobno głosował na Niemca, za tym fatalnym przykładem poszło niestety kilkunastu wyborców. Gospodarz Nabzdyk potępił w liście do komitetu postępowanie wyżej wymienionych, lecz stwierdził także, że niektórzy mieszczanie oświadczali, że najlepiej byłoby, gdyby polskich chamów wywłaszczono, a w ich miejsce przyszli koloniści, bo mielibyśmy więcej zarobku.

Ze strony Lipskiego agitowano hasłami stanowemi — ale ze strony przeciwnej działano tak samo — mianowicie jest na to jaskrawym dowodem okólnik połączonych redakcji „Kurj. Pozn.“ „Postępu“, „Gwiazdy“ i „Głosu Wielkopolanek“ — dalej rozrzucanie numeru „Postępu“ z artykułem, obrażającym włościan i podburzaniem na szlachtę.

Głównymi agitatorami na rzecz p. dr. Chłapowskiego byli pp. Rzepecki i Zygmunt Marweg. —

Co do kandydata p. Lipskiego wyjaśnia referent, że żadnego zarzutu czynić mu nie można. Nie zaprzecza p. Lipski, że wypłacił p. Beierleinowi za agitacją mk. 2584 — a oprócz tego dał 200 — 300 mk. osobnej gratifikacji. Oprócz tego płacił p. Lipski za druki i koszty podróży gospodarzy, którzy założyli protest w Poznaniu przeciw wyborowi p. dr. Chłapowskiego. Ogólna suma wydatków wynosi 3683 mk.

Referent potępia bojkot, wywołany przez owe wybory. — Tyle na razie z referatu. Na mocy tego referatu Prowincjonalny komitet podaje następującą rezolucję:

A. Stwierdzenie.

1) W okręgu krotoszyńsko kożmińskim nie ubiegali się o mandat poselski dwaj kandydaci z osobistych pobudek, lecz walczyły dwa kierunki polityczne, wysuwając na czoło swoich przedstawicieli.

2) Posługiwano się obustronnie w walce wyborczej hasłami stanowemi w sposób mniej czy więcej demagogiczny.

3) Na agitację wyborczą użyto w w okręgu tym większych sum pieniężnych, posługując się w wielu wypadkach ludźmi niepewnymi, którzy wyzyskiwali w niemoralny sposób położenie.

Ten sposób walki wyborczej uważa Komitet Prowincjonalny w naszem narodowem położeniu za zgubny, mogący prowadzić do secesji a nawet — jak w tym przypadku — do zdrady narodowej i dla tego za potępienia godny.

Walnemu zebraniu delegatów przedstawił komitet następne rezolucje:

B. Rezolucja I.

Członkowie komitetów powiatowych, którzy brali udział w secesji, powinni złożyć swe mandaty, ewentualnie powinni być do tego zmuszeni przez odnośne komitety.

Rezolucja II

a) Delegat powiatu krotoszyńskiego przedstawił walnemu zebraniu delegatów kandydata, wybranego wprawdzie na dwóch zebraniach obwodowych, ale uchylonego przez Komitet powiatowy. Komitet prowincjonalny postępowanie delegata uważa za nielegalne.

b) Dalej delegat krotoszyński pod słowem uczciwego człowieka, robiąc różnym osobom ciężkie zarzuty, których udowodnić nie mógł, wprowadził zebranie delegatów w błąd co do istotnego położenia rzeczy.

Nad rezolucjami powyższemi rozwinęła się obszerniejsza dyskusja.

Pan szambelan Cegielski podziękował referentowi za sumienne, wyczerpujące i bezstronne zbadanie i przedstawienie sprawy.

Zanim przystąpiono do dyskusji nad rezolucjami wyjaśnił przewodniczący sprawę z nieszczęsną czarną galką, której nie policzono, albowiem gdzieś się zarzuciła, a która by rozstrzygnęła na niekorzyść p. dr. Chłapowskiego. Zdaniem przewodniczącego postąpił on prawidłowo.

Pan Grossmann z Inowrocławia stawia wniosek, aby prezesowi p. szambelanowi Cegielskiemu zebrani przez powstanie z miejsc wyrazili swe pełne zaufanie. Czemu stało się zadość.

Pan Radziszewski z Ostrzeszowa wnosi, aby sprawa zarzutu, ciążącego na p. mec. Langiewiczu z Krotoszyna, została odłożoną, a cały materjał oskarżający go został mu przedłożony, aby p. Langiewicz miał sposobność obrony. Pan Wojciechowski z Gostynia popiera także ten wniosek.

Przeciwko przyjęciu rezolucji przemawiał p. Karol Rzepecki, obawiając się, że co się dziś stało jednemu członkowi komitetu wyborczego, stać się może później innemu.

Pan Grabski i dr. Mycielski stwierdzają na mocy dowodów, że cały ów skrzętnie i sumiennie zebrany materjał został przedłożony panu Langiewiczowi, który na zebranie dzisiejsze został zaproszony. Miał więc dosyć czasu na przygotowanie obrony.

Pan hr. Leon Żółtowski nie uważa, by uchwalenie owych rezolucji mogło pana Langiewicza odciąć od obrony.

Przystąpiono teraz do głosowania nad rezolucjami. Za zgodą komisji odroczono drugą część rezolucji II b), aż do wytłumaczenia się pana Langiewicza, pozostawiając mu czasu do przyszłego walnego zebrania delegatów. Natomiast przyjęto znaczną większością głosów rezolucję I i pierwszą część rezolucji II.

X. prob. Zwickert z Rydzyny zarzuca p. Kar. Rzepeckiemu nieścisłość w broszurze jego p. t.: „Naprzód czy wstecz“, między innemi co do głosowania w Leszczyńsko Wschowskiem na hr. Oppersdorffa.

Ze względu na spóźnioną porę odłożono sprawę reformy Regulaminu wyborczego do przyszłego zebrania, które się ma odbyć w jesieni. Kilku pp. delegatów wyrażało niektóre życzenia z prośbą o uwzględnienie ich przy zmianie regulaminu.

O godzinie pół do 4 prezes pan szambelan Stefan Cegielski zamknął walne zebranie.

Na wniosek delegata z Bydgoszczy zebrano składkę na rodziny zasądzonych w procesie o zaburzenia w Swieciu.

Mowa cesarza Wilhelma
o fladze niemieckiej.

Cesarz Wilhelm był wczoraj gościem miasta Hamburga i wieczorem wygłosił na bankiecie, wydanym przez generalnego dyrektora Tow. Hamburg-Amerika-Linie, dłuższą mowę o znaczeniu niemieckiej floty i flagi, toastując w ręce nadburmistrza dra Burcharda mniej więcej w tych słowach:

„Wasza Magnificencja niechaj mi pozwoli podziękować za wypowiedziane przed chwilą serdeczne słowa patrjotyczne. Potężny kiedyś i kwitnący związek miast Hanzy podupaść musiał, bo brakło mu silnej podpory, jaką jest państwowa władza cesarska. Dopiero od czasu, kiedy powstało cesarstwo niemieckie, rozwój miast hanzeatyckich jest zapewniony, bo mają po za sobą silne państwo. To jednakże jest tylko możliwem jeśli wszyscy zjednoczeni będziemy pod jednolitą flagą niemiecką. Ale flaga ta musi być czystą i lekkomyślnie jej nie należy rozwijać tam, gdzie tego nie koniecznie potrzeba, dlaczego też zawsze tak ostrożny jestem w rozszerzaniu flagi niemieckiej na obcych ziemiach, chociaż z różnych stron by sobie tego życzono. Stwierdzam jednak, że dotąd nikt też, jak długo ja rząd trzymam, flagi naszej nie splamił, ani też w przyszłości nigdy bym tego bezkarnie nie puścił. Tymczasem, zebrani pod flagą Hamburga, na pokładzie wspaniałego okrętu Towarzystwa Hamburg-Amerika-Linie, podnieśmy nasze szklanki, pijąc na zdrowie Hamburga i wszystkich zgromadzonych tu żeglarzy: Miasto Hamburg, hurra, hurra, hurra!“

*** W organie hakatystów** „Die Ostmark“ oburza się ktoś, że komisja rugów wyborczych parlamentu niemieckiego uznała 281 kartki wyborcze, oddane w Inowrocławiu na posła Trąmpczyńskiego na których było napisane: „Wojciech Trąmpczyński, adwokat i notarjusz w Poznaniu“ za ważne, podczas gdy przewodniczący wyborów unieważnił je. W oburzeniu swojem pisze „Die Ostmark“: Przy przyszłych wyborach będziemy mieli z pewnością kartki wyborcze pisane po duńsku, francusku, wendyjsku, kaszubsku, litewsku a może i po chińsku! Przeprowadzenie tej zasady w parlamencie niemieckim jest niemożliwem, ponieważ Polacy tak jak odłamki innych narodowości porozrzucani są po całych Niemczech. Czyż przewodniczący wyborów w zachodnich i południowych Niemczech, w Saksonji mają się uczyć po polsku dlatego, że jakich 20 do 30 Polaków oddaje kartki, pisane po polsku. Prawo, które przysługiwałoby Polakom, musiałoby przysługiwać i innym wyborcom nie narodowości niemieckiej. Cóżby się stało, gdyby ludzie, umiejący po łacinie, grecku, hebrajsku w tych językach kartki wyborcze oddawali, a może jeszcze i stenografią pisane w urnie się znajdowały.

Uchwała komisji rugów wyborczych jest smutną oznaką obecnego czasu. Jeżeli więc parlament w tej sprawie zawiódł, niechajby na przyszłość rząd wydał odnośne przepisy wyborcze, by oszczędzić nam takich upokarzających doświadczeń.

*** W rocznikach Schmollera** zamieścił członek komisji kolonizacyjnej Gaede obszerną rozprawę o postępie osadnictwa robotników niemieckich przez komisję kolonizacyjną, która stara się całemi siłami, aby robotnika polskiego zastąpić niemieckim. Dotychczas osadzono 900 robotników w 208 kolonjach.

Większe kolonje robotnicze otworzono w okolicach Poznania, Pobiedzisk, Wągrówca, Znina, Nakła, Leszna, Wąbrzeźna i Golubia. W ostatnim mianowicie czasie, kiedy coraz więcej ludności polskiej wychodzi na zachód Niemiec, udało się komisji kolonizacyjnej sprowadzić robotników Niemców, którzy wyemigrowali do Rosji, Galicji, Rumunji i Bośnji i osadzić ich w Pomorskiem i Prusach Zachodnich. Osadnictwo to nie idzie łatwo — pisze autor — bo ludzie ci przy małej pracy zarabiają w owych krajach względnie dużo i nie mogą się przyzwyczaić do tutejszych stosunków, wymagających natężonej pracy. Staraniem więc komisji kolonizacyjnej jest, aby im położenie osłodzić jak najbardziej. Daje im przeto około 2—10 mórg dobrej roli, buduje domy, zaopatrza w potrzebny inwentarz.

Posiadłości te obejmują osadnicy za roczną rentę wynoszącą w Poznańskiem 41,60 marek, w Prusach Zachodnich 36,50 marek z hektara. Koszta budowli ponosi komisja kolonizacyjna znaczne, przenoszące 4200 marek za poszczególną osadę, co w części tylko osadnicy spłacają, w części zaś zapisuje się na stracone imię. Zdaniem autora, przy kolonizacji robotniczej z góry już na straty komisja musi być przygotowaną, bo w ten tylko sposób może zwerbować osadników. Uwagi swoje kończy autor życzeniem, aby rok rocznie komisja kolonizacyjna osadzała przynajmniej 400 do 500 robotniczych rodzin w ten sposób, a przeprowadzając to konsekwentnie przez szereg lat, będzie mogła robotnika rolnego polskiego zastąpić niemieckim. Osadnictwo więc robotnicze całą siłą trzeba popierać.

Nieprzeparta chęć wyparcia ludności polskiej przebija się i w powyższym artykule. Nie chodzi bowiem o zaradzenie brakowi robotnika, ale o zastąpienie polskiego Niemcem, chociażby to z największymi kosztami było połączone i chociażby ten robotnik był o wiele gorszym od naszego polskiego. Odebrać nam na wszystkich polach pracę, zubożyć nas i ogłodzić, to cel całej polityki kolonizacyjnej.

Orędzie cesarza austrjackiego do Rusinów a Koło Polskie.

Zastępca prezesa ministrów, minister spraw wewnętrznych Heinold zakomunikował, jak donosi „Neue Freie Presse“ Rusinom orędzie cesarskie.

Zwoławszy prezydjum związku ukraińskiego oraz reprezentantów grup ruskich, przeczytał im pismo cesarskie, które ma następujące brzmienie:

Najjaśniejszy Pan, którego początkowe stanowisko Rusinów do przedłożeń wojskowych bardzo zadziwiło, zauważył ze szczególnem zadowoleniem, że związek ukraiński w samą porę z tej drogi zawrócił i się zdecydował na umiarkowane i ważności kwestji odpowiadające taktyczne stanowisko. Cesarz oczekuje od patrjotycznego usposobienia i wierności dla cesarza Rusinów że w obecnym stanowisku do projektu wojskowego wytrwają.

Pismo to zrobiło na Rusinów wielkie wrażenie, ponieważ przyszło zupełnie niespodziewanie i nikt o niem nie wiedział.

Koło polskie orędziem cesarskiem jest bardzo wzburzone, ponieważ nikomu nie było nic podobnego wiadomem.

Minister dla Galicji Długosz wręczył z tego powodu swą dymisję. (Jak berlińskie gazety piszą, spowodowały go do tego zarzuty z łona Koła, iż go o podobnem orędziu przedtem nie powiadomił).

Wzburzenie w Kole polskiem trwa, mimo iż cesarz w drugiem orędziu Polakom wyraził podziękowanie, za ich patrjotyczne stanowisko. Parlamentarna komisja Koła się zebrała, by uchwałę w obec obecnej sytuacji powziąść.

Prawdopodobnem jest, że Koło polskie będzie za przedłożeniami wojskowemi i za budżetem głosować, że jednak zerwie stosunki z obecnym rządem. Nie jest wykluczonem, że i minister finansów Zaleski wręczy swoją dymisję.

Jubileusz Kościoła 313—1913.

W roku przyszłym, tj. 1913, Kościół rzymsko-katolicki, a z nim cały świat chrześciański obchodzi wielkie święto, a mianowicie tysiąc sześćsetletnią rocznicę edyktu cesarza Konstantyna, który zabezpieczywszy edyktem medjolańskim 313 r. religji katolickiej wszelką swobodę w swem państwie, podniósł chrześciaństwo do stopnia religji panującej.

Jak wiadomo cesarz ten w wojnie z współzawodnikiem swym Maksencjuszem, odniósł zwycięstwo za pomocą legjonów, w których służący żołnierze byli chrześcianami. W tej wojnie miał się ukazać Konstantynowi krzyż płomienisty z napisem: In Hoc Signo Vinces G. H. S. (w tym znaku zwyciężysz).

Odtąd cesarz kazał zdobić krzyżem tarcze i chorągiew wojenną, zapewnił wyznawcom nowej wiary bezpieczeństwo, jej samej nadał przywileje, a wreszcie sam pod koniec życia przyjął chrzest.

Dla uczczenia tej rocznicy zawiązały komitet dwa rzymskie stowarzyszenia: „Primaria Consorio Sanctae Crucis“ i „Collegio Cultorum Martyrum“; rocznica to bowiem faktu historycznego wszechświatowej doniosłości i dotycząca wszystkich narodów chrześciańskich, bez względu na wyznanie lub obrządek.

„Szczególną radością jednak może to napawać narody wyznania rzymsko-katolickiego, a zwłaszcza Włochów, które przed innemi wzbogacone zostały wszystkiemi skarbami nowej kultury, więc „obrzędami świętemi, obyczajami, nauką, literaturą i sztuką.“

Papież z radością przyjął do wiadości wieść o zawiązaniu się tego komitetu, w którym pod opieką Marka Antoniego Columny, zasiadają wysocy dostojnicy kościelni, członkowie arystokracji i uczeni koledzy.

Program kongresu przeciwalkoholowego we Lwowie.

Piątek dnia 5 lipca. Godzina 10 rano: Otwarcie kongresu w sali ratuszowej: m. i. referat inauguracyjny X. prob. Kazimierza Niesiołowskiego z Pleszewa (W. Ks. Pozn.) p. t.: „Obecny stan walki z alkoholizmem za granicą i w Polsce“. O godz. 3 po południu: Dr. Leon Popielski, prof. uniwersytetu lwowskiego: „Wpływ t. zw. umiarkowanego używania napojów alkoholowych na organizm“. Dr. Jan Piltz, prof. uniwersytetu z Krakowa: „Wpływ alkoholizmu rodziców na potomstwo.“

Sobota dnia 6 lipca. O godz. 9 rano: Dr. Antoni Mikulski: „Wpływ alkoholu na czynności psychiczne“. Dr. Filip Eisenberg: „Alkohol a kwestja płciowa“. Dr. Gantkowski z Poznania: „Alkohol a gruźlica“. — O godz. 3 po południu: X. dr. Jan Ciemniewski, prof. gimn. ze Lwowa: „Alkohol a charakter“. Dr. Eug. Piasecki, docent uniwersytetu ze Lwowa: „Zadanie uniwersytetu we walce z alkoholizmem“. Augustyn Klimaszewski, prof. gimn. ze Stanisławowa: „Zadanie szkół średnich i ludowych we walce z alkoholizmem“. Dr. Stanisław Skalski z Łodzi: „Pijaństwo dziatwy i młodzieży szkolnej w Królestwie Polskiem na zasadzie wyników ankiety“. Tadeusz Strumiłło, słuch. fil. ze Lwowa: „Abstynencja jako czynnik psychologiczny“. — O godz 8 wieczorem: VIII walny zjazd delegatów „Wyzwolenia“.

Niedziela dnia 7 lipca. — O godz. 9 rano: Dr. Juljusz Makarewicz, prof. uniw. ze Lwowa: „Alkohol a przestępstwa“. Dr. Władysław Zukowski z Petersburga: „Prawodawstwo i administracja wobec alkoholizmu pod zaborem rosyjskim“. Dr. Stanisław Biały: „Prawodawstwo i administracja wobec alkoholizmu w zaborze austrjackim“. X. M. Mrugas z Głuszyny (W. Ks. Pozn.): „Prawodawstwo i administracja wobec alkoholizmu pod zaborem pruskim“. Odczyt nadprogramowy X. Józefa Janiszewskiego z Hliboki (Bukowina): „Pismo św. a abstynencja“. — O godz. 3 po południu: Gedeon Gledroyć: „Rola samopomocy społeczeństwa polskiego we walce z alkoholizmem“. Jan Szymański: „Zadanie ruchu abstynenckiego w najbliższej przyszłości“. Uchwalenie rezolucji.

Poniedziałek dnia 8 lipca. Wspólna wycieczka do Borysławia celem zwiedzenia tamtejszych kopalń naftowych.

W czasie kongresu zostanie otwarta wystawa przeciwalkoholowa w pałacu sztuki na placu powystawowym. Wystawa podzielona będzie na trzy działy, mianowicie: dział naukowy, dział organizacyjny i dział przemysłowy.

Udział w kongresie i wystawie zgłaszać należy do komitetu wykonawczego we Lwowie, ul. Kochanowskiego 4. Adres listowy: Lwów Skrytka pocztowa 110.

* **Wiec polityczno-oświatowy** odbędzie się w Swarzędzu 29 czerwca o godzinie 4 na sali p. Marko.

Przemawiać będą pp. posłowie dr. Niegolewski, Trąmpczyński i Nowicki.

Komitet obywatelski.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 19 b. m. W miesięczniku „Socialistische Monatshefte“ występuje socjalista Bernstein w obronie towarzysza swego, dra Landsberga, który wbrew uchwale socjalistów, odważył się zostać w sali posiedzeń parlamentu, dowodząc, iż nie odpowiada to bardzo powadze partji, gdy członkowie jej gremialnie salę opuszczają, przeciwnie, powinno być każdemu do woli pozostawionem.

— Berlin, 19 bm. Przeciwko zamianie akademji w Poznaniu na uniwersytet oświadczył się nadporucznik pozasłużbowy Zürn z głównego zarządu „Ostmarkenvereinu“ w wykładzie mianym przez miejscową grupę akademiczną. Powody, które wytoczył, naturalnie były te same, które nasi „najmilsi“ wytaczają. Twierdził między innemi, że Polacy głównie by się na filozoficznym wydziale zapisywali i że ci byli studenci potem objęliby redakcję polskich pism, kierownictwo polskich spółek itd. Również ekonomicznie, jego zdaniem, Poznań by nic nie skorzystał, gdyż polscy studenci Polaków by tylko wspierali.

— Luksemburg, 19 bm. Wczoraj nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie na konstytucją oraz oficjalne wstąpienie na tron wielkiej księżniczki Marji Adelajdy.

— Kolonja, 19 bm. Przy bierzmowaniu w miejscowości Ochtrup biskup sufragan monasterski, X. dr. Illigen napomniał katolickich robotników, by się przez machinacje kierunku berlińskiego nie dali zachwiać w zaufaniu do Papieża.

— Gotha, 19 bm. W Księstwie gotajskiem odbyły się wybory do sejmu. Wybrano 9 socjalistów, 6 agrarjuszy, 3 nar. liberałów i 1 liberała.

Rosja. Petersburg, 19 bm. (Śledztwo w sprawie okrucieństw nad Leną). Senator Manuchin, któremu polecono wyjaśnić powody strejku w kopalniach złota nad Leną, kazał, jak z Jakucka telegrafują, pomiędzy wszystkich robotników w tamtejszych kopalniach rozdzielić odezwę, w której zwraca się do robotników, by mu w rozwiązaniu zadania poruczonego mu przez cara pomogli, by carowi mógł przedłożyć dokładny opis prawdziwego stanu rzeszy. Z tego powodu musi ich widzieć przy codziennej pracy, gdyż nie może sądu wydawać na mocy piśmiennych raportów i zdań innych osobistości. W końcu odezwy zapowiada swoje niezadługie przybycie i konferencję z delegowanymi robotników.

— Petersburg, 19 bm. (Mongolja chce się połączyć z Chinami). Z Urgi donoszą, iż umarł tam nagle książę Mongolów, Usasaktu, jak przypuszczają wskutek otrucia. Z tego powodu reszta książąt, obawiając się o życie, weszła w pertraktacje z Chinami co do przyłączenia Mongolji.

Austrja. Wiedeń, 19 bm. (Konflikt w Austrji). Sytuacja, która wskutek cesarskiego orędzia do Rusinów powstała, pogarsza się coraz bardziej. Przy głosowaniu nad tem, czy nad przedłożeniami wojskowemi ma najpierw nastąpić debata, ławy Koła polskiego były próżne. Rusini głosowali za postawieniem projektów wojskowych przed budżetem na porządek dzienny. Czesi się częściowo wstrzymali od głosowania, częściowo głosowali przeciw zmianie porządku dziennego. Polacy żądają jako satysfakcji dymisji ministra spraw wewnętrznych Heinolda. Prezes ministrów hr. Stürgkh uwiadomił przewodniczącego Koła polskiego dr. Leona, że cesarz przyjmie w audjencji ministra dla Galicji, Długosza. Przy tej sposobności chce cesarz wyrazić zadowolenie swe ze stanowiska Koła polskiego w taki sposób, iż Polakom da zupełną satysfakcję. Swoją drogą ministrowie Długosz i Zaleski obstają przy swojej dymisji; również ministrowie czescy Truka i dr. Braf wręczyli swoją dymisję z powodu głosowania wczorajszego klubu czeskiego.

— Budapeszt, 19 bm. (Znowu zaburzenia w parlamencie węgierskim). Po kilku dniach przerwy parlament dzisiaj rozpoczął dalsze obrady i znowu powtórzyły się wszystkie dawniejsze zajścia. Znowu posłowie opozycyjni chcieli wejść do parlamentu i znowu silny oddział policji im w tem przeszkodził.

Wojna włosko - turecka. Rzym, 19 bm. Jenerał Camerana i admirał Borea Ricci donoszą z Russelfa zapomocą telegrafu bez drutu: „Wczoraj podjętą została energiczna akcja przeciwko bandom Arabów, które starały się przeszkodzić wylądowaniu wojsk włoskich i obsadzeniu oazy Misurata aż do zatoki Zurug, wskutek czego nieprzyjaciel musiał oazę opuścić. W ciągu wczorajszego dnia Arabi nas nie zaczepili. Roboty nad wylądowaniem materjału postępują żywo naprzód. — Jak „Agencja Stefani“ donosi z Trypolitanji, są straty tureckie większe niż dotychczas przypuszczano. Na samem prawem skrzydle pogrzebali Włosi około 545 Turków. Mieszkańcy zaś Szansuru opowiadają, iż już na samym początku walki zabrali Turcy licznych poległych i rannych z pola boju, oraz że na drodze do Zavia znajduje się wiele ciał Turków, zmarłych wskutek odniesionych ran Pomiędzy poległymi znajduje się kapitan Abdallah-Effendi i kilku szejków.

— Konstantynopol, 19 bm. Dzisiaj opuściło na parowcu niemieckim „Ella“ który w tym celu przez włoskie towarzystwo dobroczynności został zamówionym, około 2000 Włochów z Konstantynopola. Ponieważ termin wydalenia dzisiaj upływa, więc resztę wydalonych Włochów przymusowo rząd chce odstawić mimo wstawienia się niemieckiej ambasady.

Hiszpanja. Madryt, 19 bm. Pogłoski o zamiarach rządu, w dalszym ciągu nad wybudowaniem floty pracować, potwierdzają się. Angielska firma Vickers, która obecnie buduje dawniej zamówione okręty hiszpańskie, ma po skończeniu swych prac dostać polecenia na nowe budowy stósownie do środków stojących do dyspozycji.

Amerka. Chicago, 19 bm. Osobisty wpływ Roosevelta spowodował przejście wielu zwolenników Tafta na jego stronę. Sytuacja jest zupełnie niepewna i nawet doświadczeni starzy politycy nie umieją rezultatu przepowiedzieć. Szef policji w Chicago oświadczył, iż zastosował wszelkie środki bezpieczeństwa na przypadek rozruchów; również straż pożarna przygotowana jest na możliwość pożarów wskutek podpaleń.

Powstanie w Albanji. Soluń, 19 bm. W Monastyrze utworzył się komitet w celu przeprowadzenia autonomji w Albanji. Rozwija się gorączkową czynność i zwraca się do wszystkich młodych, wykształconych Arnautów, by wrócili do ojczyzny i oddali się na jej usługi. Większa część słuchaczy tutejszej szkoły prawniczej odjechała tajemnie, nie czekając egzaminów. Mimo oficjalnych uspokojeń rządu wszyscy tutaj są przygotowani na poważne zajścia. Batalion wojska odszedł z Wodeny do Perlepe.

Powstanie na Kubie. Nowy Jork, 19 bm. Podług najnowszych wiadomości z Santiago, sytuacja na Kubie jest bardzo krytyczna. Walka rasowa rozszalała znów na dobre.

Chiny. Kanton, 19 bm. W Kantonie podczas zapalczywych walk ulicznych zabito 46 osób. Sejmik prowincjonalny postanowił wysłać do Pekinu deputację z zażaleniem na zbyt surowe postępowanie generał-gubernatora tej prowincji.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, 20 czerwca 1912.

Uczmy dzieci czytać
i pisać po polsku!

* **Biuro Związku Narodowego** znajduje się przy ulicy Dolnej Wałowej nr. 1 na I piętrze. Biuro jest otwarte we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem soboty od 4—5 po południu.

Walery Łebiński,
Główny sekretarz Związku Narodowego.

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro jest otwarte od godz. 12—2 w południe i od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon nr. 1640. Dr. F. Schroeder, ul. Rycerska 12.

Baczność!
Mam na sprzedaż śliczną i bajecznie tanią **posiadłość** która się nadaje na każdy interes i na każde przedsięb., do tego 9 mg. roli I-kl. ogrod ziemi, zaraz przy budynkach przed 2 l. nowo pobudow. Szkoła w miejscu, gościniec ćwierć godz., wpłaty podług ugody. Spieszne zgłoszenia uprasza
T. Gołąbek, Jarocin, restauracja.

Poszukuję kupna gospodarstwa
od 120—200 mórg. Zgł. wprost od właścicieli do eksped. Wielkopolanina pod nr. 2552.

Baczność!
Poszukuje się dzierżawy gospodarstwa
od 20—30 mórg zaraz lub później. Zgł. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 2622.

Destylacja
połącz. z restauracją i wszelk. urządzeniem w Poznaniu, kamienica 3-piętrowa, mam zamiar sprzedać przy wpłacie 20—30 000 mk. Zgłosz. piśm. przyjm. ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 2621.

Powozy
nowe i używane, kryte, półkryte, rozm. **wolanty, karjolki, breki** i **bryczki** poleca tanio
JAN POLCYN,
Małe Garbary nr. 8.

* **Zapisujcie „Wielkopolanina“.** Od 15 do 25 czerwca listowi odbierają przedpłatę na pisma. Najlepszy, najwygodniejszy i najpewniejszy to sposób zamawiania pism, gdyż na pewno zwłoka w odbieraniu nie nastąpi; później zgłaszającym się poczta nie dostarcza początkowych numerów. Zwracamy zarazem uwagę, iż z „Wielkopolaninem“ można abonować za zniżoną cenę „Pasiekę“, pismo dla pszczelarzy. Kto chce abonować „Pasiekę“ razem z „Wielkopolaninem“, to niech zażąda na poczcie „Wielkopolanina“ Ausgabe B i płaci wtedy 1,50 mk., cena „Wielkopolanina“ bez „Pasieki“ wynosi 1,20 marek. — „Pasieka“ jest jedynem pismem zawodowem w całej Polsce i każdy, który hoduje pszczoły, powinien ją abonować, bo to mu się opłaci stokrotnie. Wielkie zyski można osięgnąć ze sprzedaży miodu, i wosku, gdyż na te produkty jest zbyt wielki. Każdy gospodarz, każdy ogrodnik, każdy właściciel ziemski powinien hodować pszczoły — a przekona się wkrótce, jaki mu zysk przynosić będą. W „Ognisku domowem“ zamieścimy szereg nadzwyczaj interesujących powieści i opowiadań, oraz wiele artykułów z dziejów i piśmiennictwa naszego. Nie wątpimy, iż czytelnicy nasi zjednywać nam będą nowych abonentów, gdyż wiadomo, iż tych kilka trojaków wydanych na zaprenumerowanie gazety, sowicie się opłacą. — Zachęcać również należy ludzi, którzy dotychczas żadnego pisma nie czytują do zapisywania gazet, — gdyż tym tylko sposobem można doprowadzić do prawdziwej oświaty i dobrobytu, gdy każdy czytywać będzie gazetę polską. A więc do czynu, niech każdy z dotychczasowych naszych abonentów zyska nam jednego przynajmniej przedpłacicielа!

* **Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych,** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem pp.: Kolanowska, w miejscu 11,25 mk. R. Wojtecki, Wąbrzeźno 11,25 mk. N. N. 1,75 mk. J. Gizelski, Rogoźno 5,60 mk. B. Chrzanowski, w miejscu 10,00 mk. Na ręce redakcji „Wielkopolanina“ wpłynęło za pośrednictwem: Antoniego Rosego 51,40 mk. Chmielewski z Jerzyc 20,00 mk. Biali kołownicy 3,10 mk. Dr. Karwowski 1,00 mk. Maćkowiak z Castropa 7,25 mk. Zuske, Borek 2,25 mk.

Zaznaczamy, że tylko z naszych telegramów dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne. —

Czech Kusztelan, skarbnik.

* **Poznań.** Biuro Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt polskich od 1 lipca do września zamknięte. Zarząd.

— Stowarzyszenie Drukarzy Polskich w Poznaniu urządza zabawę latową w niedzielę 23 bm. w ogrodzie p. Przybylskiego (Columbia) przy drodze Dembińskiej. Program bardzo urozmaicony.

— „Wyzwolenie“ na Wildzie urządza w niedzielę 23 bm. w razie pogody wycieczkę do Kobylnicy. Wyjazd z gł. dworca o godz. 2,40 po południu.

— Egzamin na mistrzów kowalskich złożyli przed poznańską izbą rzemieślniczą następujący panowie: Stan. Boch z Rogoźna, Stan. Kmiecik z Wożnik, Stefan Prędki z Jarocina i Franc. Hanczyk z Pniew.

— Samobójstwo. Stróżkę domu przy ul. Łąkowej nr. 18, Marjannę Urbaniak, znaleziono we wtorek rano na podwórzu tejże posiadłości niebezpiecznie pokaleczoną; zmarła krótko potem. Zbrodnia zdaje się być wykluczoną, przypuszczać raczej należy, że skoczyła oknem z drugiego piętra, gdzie też znaleziono jej trzewiki. Miała ciężką ranę na ramieniu. Przyczyna samobójstwa dotychczas nieznana. Zwłoki wzięto do miejskiego lazaretu.

— Dzieciobójstwo. Pod materacem w łóżku służącej J. R. przy ul. Wrocławskiej nr. 9 znalazła policja kryminalna zwłoki noworodka, mocno już się rozkładające, owinięte w szmaty i związane sznurkiem. Młodą a wyrodną matkę umieszczono w areszcie śledczym. Druga w tej izbie wspólnie mieszkająca służąca nic nie wiedziała o przechowanych zwłokach.

— Przejechany. We wtorek przed południem przejechał wóz naładowany rurami cementowemi ucznia ślusarskiego Władysława Maczyńskiego na narożniku ul. Wronieckiej i Starego Rynku. W stanie bezprzytomnym wzięto M. do miejskiego lazaretu.

— Ułatwienie komunikacji. Aby usunąć nieprzyjemne nieraz tamowanie ruchu komunikacyjnego w mieście Poznaniu, skutkiem przemaszerowania ulicami większych oddziałów wojska — zamierza magistrat poznański, po przełożeniu toru poznańsko-toruńskiej i poznańsko-strzałkowskiej koleji obok dotychczasowego na północ, urządzić stary tor na drogę dla wojska, 9 metrów szeroką. Większe oddziały wojska później nie będą już posuwały się środkiem miasta, idąc na ćwiczenia do Główny i z powrotem, lecz w koło miasta i owym mostem przez Wartę. Pod tą ulicą i pod nowym torem przeprowadzoną będzie dotychczasowa ulica zwana Tamą Garbarską. Urządzenie tej ulicy dla wojska kosztować ma miasto przeszło 300 tys. marek i stoi w związku z projektem ogroblenia rzeki Warty.

— Most z Grobli na Miasteczko (przez Wartę) jeszcze w roku bieżącym będzie oddany do użytku publicznego. Istniejące nieporozumienia pomiędzy właścicielem ogrodu Hamburgerem a miastem zostały usunięte i na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej powziętą będzie uchwała zakupu tej części ogrodu.

— Przeprowadzki, czyli zmiana mieszkań na kwartał świętojański, nastąpić powinny podług rozporządzenia prezesa policji w środę dnia 1 lipca. Zmiana służby zaś w czwartek dnia 2 lipca.

— Początek lata kalendarzowego przypada jutro, w piątek dnia 21 czerwca. Wieczorem o godzinie 8 występuje słońce ze znaku bliźniąt. Meteorologiczny początek lata liczy się od 1 czerwca.

* **Pielgrzymka do Częstochowy.** Zjednoczone Towarzystwa pielgrzymkowe w Poznaniu urządzają pielgrzymkę na Jasną Górę. Wyjazd z Poznania nastąpi 11 lipca rano o godzinie 6,54, linją Poznań Jarocin-Ostrów-Kluczbork Herby. Celem uzyskania potrzebnych papierów do podróży uprasza się o spieszne zgłoszenia pod adresem: „Pielgrzym“ — Posen, lub też X. M. Poprawski, Posen, Seminarstr. 2. Na odpowiedź z informacjami należy dołączyć znaczek pocztowy. — Cześć Marji!

Za zarząd: X. dziekan Mayer.

* **Jerzyce.** W niedzielę dnia 23 b. m. odbędzie się w ogrodzie pana Dudka w Urbanowie, na dochód Żłóbka jerzyckiego, wielka zabawa latowa, połączona z grą fantową, oraz strzelaniem do tarczy i kulaniem w kręgle o premje dla pań i panów. Początek zabawy o godz. 4 po pol. Koncert wykona orkiestra Koła Muzycznego, o godz. 5 polonez dzieci, tańce rozpoczną się polonezem o godz. 7. — Wielka drogość i brak roboty dla rodziców spowodowała znacznie większe wydatki na odżywianiu biednych maluczkich — zabawa latowa to najgłówniejszy nasz dochód całoroczny. Wszystkich szlachetnych i dobrego serca o liczne przybycie na naszą zabawę prosi uprzejmie i poleca się łaskawej pamięci Zarząd.

* **Zjazd Kół śpiewackich** odbędzie się dla kół należących do V okręgu Związku dnia 23 czerwca rb. w Żabikowie. Komunikacja z Poznania do Lubania wygodna. W zjeździe bierze udział 11 Kół. Program zjazdu bardzo urozmaicony. Gospodarz ogrodu p. Chmielecki zapewnia służyć doborowemi trunkami i dobrą usługą.

Zarząd V okręgu i zarząd Koła w Żabikowie.

* **Zmiana własności.** „Rola“, spółka parcelacyjna o ogr. poręką w Poznaniu, nabyła 250 morgowy folwark od p. Sengera w Szmieszkowie.

* **Sprzedaż przymusowa.** 5. 7. sprzedana będzie przez subhastę w sądzie Śmigla obsada młynarza W. Nitzke z Barchlina, składająca się z domu mieszkalnego, chlewa, stodoły, wiatraka i dwóch mórg przyległej roli. Budynki są murowane pod dachówką. Dobry młynarz miałby pewne powodzenie, gdyż druga wieś Niem. Popowo, oddalona o 15 minut Wiatraka niema.

* **Gospodarstwo na sprzedaż.** Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. M. Szafera w Seefelde (?) pod Rogoźnem, który sprzedać zamierza swe gospodarstwo obszaru 196 mórg. Mającym chęć kupna nadarza się dobra sposobność.

* **Koloniści niemieccy** zawodzą w nadziejach. Berlin, 19 bm. W korespondencji, nadesłanej jej z Poznania, żali się dzisiejsza wieczorna „Post“, jeden z najzawziętszych organów hakatyzmu pruskiego, że w Poznańskiem coraz więcej kolonistów niemieckich sprzedaje swoje posiadłości i opuszcza Poznańskie, przeprowadzając się do Prus Wschodnich, na Pomorze lub Śląsk. Posiadłości te nabyli za bezcen od komisji kolonizacyjnej a teraz sprzedają je osobom prywatnym za grube pieniądze i opuszczają kraj, zabierając mu najżywotniejsze (!) siły jego razem z kapitałem.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem handlarzy tow. kolonialnych Józefa i Ludwiki Wieczorkiewiczów w Jerce. Zawiadowca książkowy Neumann w Kościanie przyjmuje zgłoszenia do 20 lipca rb

* **Skoki.** W sąsiedniej wsi Pawłowo wybuchła epidemicznie szkarlatyna tak, że trzeba było zamknąć szkołę. Epidemja ta zabrała już liczne ofiary w dzieciach, także i dziewczęta w wieku 10 do 20 lat

* **Kaźmierz.** Tow. Rob. Polskich w Kaźmierzu urządza w niedzielę 23 bm. zabawę w Młodaskim boru.

* **Kinematograf w służbie policji.** By ułatwić znalezienie Zinka, który w Berlinie zamordował swoją żonę — morderca był książkowym przy cukrowni w Kościanie — kryminalna policja rozesłała jego fotografję do kinematografów w Berlinie i okolicy. We Włoszech i Francji kinematografy są używane przez policję w celu rozpowszechnienia listów gończych.

* **Śledztwo w sprawie nieszczęścia** kolejowego w Malmslätt. Kopenhaga. Z przesłuchów obydwóch urzędników kolejowych, Eriksena i Kjellsona, wynika, że Eriksen telegrafował ze stacji Malmslätt do stacji sąsiedniej Baukelberg, że wjazd dla pociągu pospiesznego jest wolny. Na zapytanie kierownika śledztwa, jak zwrotnica była nastawiona, milczy Eriksen Zawiadowca stacji w Malmslätt twierdzi, iż nie wiedział o zmianie w rozkładzie pociągów. Śledztwo trwa dalej. Bezpieczeństwo na kolejach szwedzkich jest wielkie, co wynika ze statystyki urzędowej, podług której w okresie czasu od 1855 do 1902 r. tylko ośm osób nie z własnej winy życie postradało.

* **Burza na jeziorze sybirskiem.** Ekaterynburg. Na 35 wiorst kwadratowych obejmującem jeziorze pod Werchne Najwińsk z powodu gwałtownej burzy zatopionych zostało wiele łodzi rybackich i innych statków z licznymi wycieczkowiczami. Dotąd wydobyto 10 trupów. Do brzegów ciągle nadpływają próżne łodzie.

* **Śmierć dwóch franc. oficerów-pilotów.** Paryż, 19 b. m. Na wojskowem polu lotniczem w Donai dzisiaj rano wśród gęstej mgły wzniosło się dwóch oficerów na swych latawcach, porucznik Peignian i kapitam Dubois. Nagle — w znacznej wysokości, oba aparaty zderzyły się z sobą i spadły na ziemię zdruzgotane. Porucznik Peignian zabity został na miejscu, kapitan Dubois skonał także krótko potem. Całe nieszczęście powstało z powodu gęstej mgły.

* **Kalendarz.** Piątek dnia 21 czerwca: Alojzego Gonzagi. Wschód słońca o godz. 3 minut 39, zachód słońca o godzinie 8 minut 24.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 18 czerwca.

Zapowiedzie:

Urzędnik wojskowy Paweł Ernst z Kätą Topf. Maszynista Jan Herrman z Stanisł. Działoszyńską z domu Meysel.

Śluby:

Przewodniczący banku Jan Gramlewicz z Leokadją Mizerską.

Urodziny:

Syna: Ślusarz Karol Förster. Woźnica Jan Dukat. Niez. P. K. Powroźnik Ryszard Mehl. Kotlarz Ignacy Ryczak. Kupiec Antoni Gosieniecki.

Córkę: Sekretarz Albert Wegner. Adwokat ludowy Marcin Dybski. Robotnik Franciszek Dominiak. Malarz Robert Maurer.

Umarli:

Robotnik Jan Groszczyk 45 l. Małgorzata Gerstenkorn 1 r. i 6 mies. Robotnik Władysław Napierała 21 l. Józef Korcz 2 l. 7 mies Władysław Marosz 11 godzin. Garncarz Stanisław Bielawski 38 l.

Obrona prawna.

— Z. F. R. 100. Podatek od przyrostu wartości musisz pan zapłacić, skoro pan na parceli zarobiłeś. Ile podatek ten wynosi, tego panu powiedzieć nie możemy nie mając dokładnych danych, kwota 800 marek zdaje się nam jednakże zbyt wysoką. Skoro podatek został już ustanowiony, to musisz go pan w oznaczonym czasie zapłacić, masz pan jednakże prawo założyć rekurs przeciw owemu ustanowieniu i to w przeciągu 4 tygodni, licząc od dnia doręczenia. Rekurs założyć trzeba do „Zuwachssteueramt bei dem Kreissauschuss“.

— W. L. Prawo do wytoczenia skargi prywatnej o obrazę przedawnia się w trzech miesiącach, licząc od dnia, w którym obraza została popełnioną. Jeźli obie osoby mieszkają w tej samej gminie, musi się poprzednio odbyć termin pojednawczy przed sędzią polubownym (Schiedsmann) i dopiero po otrzymaniu atestu od tegoż możesz Pan wytoczyć sądową skargę.

— O. O. pod Lesznem. Skoro pan swe zamieszkania z dniem 1-go lipca na stałe opuszczasz, to rozumie się samo przez się, że nie przysługuje panu prawo do głosowania przy wyborach mających się odbyć dopiero po 1 lipcu.

— S. K. Skarbia. Sąsiadowi nie przysługuje prawo zabronić panu wybicia okna w domu będącym pańską własnością.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Miesięczne Tow. Przemysłowego w Poznaniu w piątek o g. 8 i pół na sali Domu katolickiego.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 20 czerwca 1912.	mk.
Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	90,00
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	90,00
dto 3 proc.	80,10
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	101,00
dto 3 i pół proc.	90,20
Listy rentowe poznańskie 4 proc.	100,00
dto 3 i pół proc.	89,00
Renta włoska 4 roc.	99,90
Austrjacka rent złota 4 proc.	96,10
Austrjacka rent srebrna 4 i 5 proc.	91,30
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	92,20
Renta węgier a złota 4 proc.	90,50
Banknoty fra uskie za 100 franków	80,95
Banknoty austrjackie za 100 koron	84,70
Banknoty rosyjskie za 100 rbl.	215,25

Poznań, 19 czerwca 1912.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej, notowane przez Patronat Związku Spółek (Sekretarjat dla „Rolnika“)

	towar wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	226	224	215
Żyto	195	189	181
Jęczmień	183	175	165
Owies	190	186	180

[Wszystko za 100 kg. netto franko Poznań].

Poznań, 19 czerwca 1912.

[Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej na targu zbożowym].

Cena za 100 kilogramów.

	towar piękny	średni	pośledni
Pszenica	22,60	22,40	21,50
Żyto	19,50	19,20	18,40
Jęczmień	18,30	17,70	16,60
Owies	19,00	18,60	18,00

Wrocław, dnia 18 czerwca 1912.

	dobry tow. najw. cena	średni tow. najn. cena	pośl. tow. najw. cena	najn. cena	najw. cena	najn. cena
Pszenica biała	22,70	21,90	20,80	21,90	20,80	19,30
Pszenica żółta	22,70	21,80	21,70	20,80	20,70	19,70
Żyto	19,50	19,00	18,90	18,00	17,90	17,00
Jęczmień	18,20	17,90	17,80	17,50	17,40	16,70
Owies	18,60	18,10	18,00	17,80	17,70	17,50
Groch Wikt.	25,00	24,00	23,00	22,00	21,00	20,00
Groch mały	21,50	21,00	19,80	18,80	18,00	17,50

Bydgoszcz, dnia 18-go czerwca 1912. [Sprawozdanie izby handlowej]. Pszenica słabiej, biała 130 funtów holenderskiej wagi, bez murzonki 226 mk., pstra 130 funtów wagi, 224 marek, czerwona 130 funtów wagi, 222 marek, poślednie gatunki niżej notowania. Żyto niezm., dobre, zdrowe, 123 funtów holenderskiej wagi 190 mk., 119-20 funtów, 185 mk. 115 funtów 185 marek, poślednie gatunki niżej notowania Jęczmień dla młynarzy 000 000 mk. Jęczmień dla browarów 000 — 000 marek. — Groch pastewny 179 193 mk. Owies 176 do 185 mk., na konsumcję 190 204 mk. — Ceny loco Bydgoszcz.

Wrocław, dnia 19 czerwca 1912.

CENY NA MĄKĘ:

Pszenna piękna	29,25 – 30,00 mk.
Rzanna piękna	26,25 – 26,75 „
Do domowego pieczenia	25,25 – 25,75 „

Za 100 kilogr. włącznie miecha brutto.

Sprawozdanie z handlu nasion B. Hozakowski, Toruń, dnia 19 czerwca 1912.

Płacono za 50 kgr. w partjach	Marek
Lucerna prowan. wolna od kanianki	65-75
Koniczyna czerwona krajowa	65-75
Koniczyna biała	80-125
Koniczyna szwedzka	75 90
Koniczyna chmielowa żółta	50-54
Inkarnatka rychła	48 54
Koniczyna przelot pospolity	55-65
Rajgras szkocki (żywica)	19-22
„ włoski „	21-23
Trawa kupkowa	75-80
Trawa miodowa	18-30
Tymoteusz	50-60
Rzodkiew olejna	18-20
Sporek olbrzymi	15-16
Seradela	13-15
Rzepak gruboziarnisty	22-24
Rzepik latowy	16-20
Siemie lniane	25-30
Gorczyca żółta	18-20
Żyto św. jańskie z wiczką	15 20
Wiczkę zimową	35-40
Marchew biała, otarta, poprawna	200 230
Marchew złoto-żółta, znakom. otarta	250-260
Mieszanki traw i kon. na łąki mokre	56-68
Mieszanki traw i kon. na łąki suche	52-60
Buraki mamuty olbrzymie czerw.	65-75
Buraki ekendorfskie żółte poprawne	85-90
Buraki ekendorfskie czerwone popr.	85-90
Buraki półcukrowe pastewne olbrz.	80-90
Buraki mieszane najlepsze gatunki	65-70

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

KUCHARKA
restauracyjna potrzebna zaraz lub od 1 7. 2603
L. Szłapczyński — Śrem,
Café Restaurant „Monopol“.

Panienka
córka porz. rodziców najch. ze wsi lub mał. miasta, chcąca się wyuczyć dobrze gotować, potrz. od 1 ew. 15 lipca, za małem wynagr. Zgł. do eksp. Wielk. pod nr. 2609

Uczennice
do stroju kapeluszy i szycia oraz **sprzedaw.** w składzie przyjmie zaraz
Helena Kowalska,
Kostrzyn (Kostschin.)

Młody subjekt
najchętniej taki, który już podróżował potrzebny od 1 7 br. albo później. Zgłoszenia przyjmuje za przesłaniem kopji świadectw, podaniem pensji przy wolnem stole i stancji ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 2543.

Poszukuję zaraz
subjekta
który dopiero ukończył naukę, do mego handlu kolonialnego, połączonego z wyszynkiem.
W. Jastrząbek,
Skoki (Schokken).

Ucznia
z lepsz. wykształceniem szkólnem przyjmie od 1. 7. 12.
S. Dressler,
Drogerja i handel delikatesów,
Poznań, Śródka Rynek.

Mydło Kavon

zupełnie bez sody!!

nowe mydło do użytku domowego
o
bajecznej sile w praniu.

Kawał 20 fen.

Makarony Markiewicza

NAJPOŻYWNIEJSZE NAJSMACZNIEJSZE I NAJTAŃSZE!

DO NABYCIA W WSZYSTKICH SKŁADCAH TOWARÓW KOLONIALNYCH.

Sanella

jedyna z mlekiem migdałowem

z roślinnego masła Margaryna.

Tylko prawdziwa z własnoręcznem podpis. tajn. radcy medyc. prof. dr. Oskar'a Liebreich

Liebreich

Jedyni producenci: Sana-Gesellschaft m. b. H., Cleve

którzy są w możności wytwarzania tylko z roślinnych tłuszczów zupełnie wartośc. zastąp. masła najpierw uznali i od 1904 urzeczywistnili.

Naśladownictwa odsunąć!

Baczność!

Mam na sprzedaż piękne

GOSPODARSTWO

10 min. od Rogoźna, obejm. 196 mg. ziemi przy domu w jednym planie z kompletn. żywym i martwym inwentarzom. Ziemia dobra, żyto przeszło 2 m. wysokie, siewy latowe wspaniałe Budynki masyw oprócz stodoły z drzewa. Cena ok 98 000 mk., wpłaty 30 000 mk., reszta pozostaje na hipotece, hipoteka nowo uregulow. Konie każdej chwili do dyspozycji. Zgłoszenia przyjmuje właściciel

M. Szafer, Seefelde b Rogasen.

Bardzo dobre, piękne

GOSPODARSTWO

90 morgowe z żywym i martwym inwentarzem jest na sprzedaż.

Bliższych szczegółów reflektantom osobiście udzieli

Stanisław Wilgocki,
Grabów i. P.

Kupujcie CHLEB CERES

z piekarni spółkowej

SPECJALNOŚĆ: **Ceres-extra.**

W każdym handlu wiktualnym do nabycia.

Bajecznie tanio!

Co tylko wyszło:

60

Monologów i deklamacyi

wierszem i prozą

dla pań i panów.

Dziełko to zawiera **sześćdziesiąt** najpiękniejszych monologów, dialogów i humorystycznych deklamacji, stósownych do wygłaszania na przedstawieniach amatorskich, na koncertach, uroczystościach rodzinnych itd. **tak dla pań jak i dla panów.** Zamieszczone są monologi itd. dłuższe i krótsze.

Wszystkie te monologi są niezwykle humorystyczne i pobudzają do serdecznego śmiechu. **Każda panna, każdy pan znajdzie dla siebie coś stósownego. Żadna** uroczystość rodzinna, **żaden** wieczorek, **żaden** teatr amatorski nie powinien się obyć bez **„60 monologów."**

Cena bez oprawy **1** mk., z franko przesełką **1,10** mk.

w oprawie **1,25** mk., z fr. przesełką **1,35** mk.

Poleca i przesela odwrotnia

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Z powodu wydzierżawienia odbędzie się

w Antoninie

powiat Wschodnio-Poznański

sprzedaż inwentarza martwego i żywego

w tem **40 krów dojnych**

przez licytację

dnia 28 czerwca o godzinie 10 rano

Stacja koleji **Antoninhof.**

Zarząd.

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

Kwilecki, Potocki & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki począwszy płacąc obecnie od dnia złożenia kapitału

8½ % na każdorazowe żądanie
4 % za wypowiedzeniem kwartalnem
4½ % „ półrocznem

i po za tem podług umowy.

Cena **60** fen.

Co tylko wyszło:

Najnowszy poradnik

do pisania listów miłosnych,

wraz z dodatkiem zawierającym:

wpisy do imienników, pieśni miłosne, oraz toasty weselne.

»Poradnik« ten jest starannie i pięknie ułożony i zawiera listy dotyczące wszelkich spraw miłosnych oraz zamąpójścia. W dodatku są pomieszczone wpisy do imienników, pieśni miłosne najznakomitszych naszych pisarzy, oraz toasty weselne na cześć państwa młodych, rodziców, przyjaciół i t. d.

Cena bez opr. **60** fen., z opr. **75** fen., na porto **10** f.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań-Posen.

z franko **70** fen.

z franko przesełką **70** fen.

Cena **60** fen.

Cena **60** fen.

Trzy krople

Kaol

Kaol

płynna politura metalowa

czyści najbrudniejsze metale jak lustro.

W butelkach od 10 do 50 f.

Wszędzie do nabycia.

Fabr. Lubszynski & Co. G. m. b. H. Berlin-Lichtenberg.

Sliczne blizko 80 morg.

gospodarstwo

dobrej ziemi z masyw budynkami, nadkompl. żywym i martwym inwentarzem jest z powodu innego przedsiębiorstwa pod korzystnemi warunkami natychmiast na sprzedaż. Szkoła w miejscu. do kośc. miasta i kolei blizko. Cena podług ugody.

Łaskawe zgłoszenia uprasza

Sylwester Wąsowicz,
Pniewy (Pinne) Laurentinstr. 23

Gospodarstwo

pięknie położ., 90 mórg dobrej, średniej ziemi, z pięknym owoc. sadem i dobr. budynk., komplet. martw. i żyw. inwent., odległe od miasta i stacji kolejowej 20 minut, jest do sprzedania z pow. starości. Cena i wpłata podług ugody. Hypoteki stałe. Zgłosz. przyjmuje **Zielazek,**
Poznań, Głogowska 46.

Gospodarstwo

skład się z 94 mórg pszennej ziemi w tem 10 mórg łąki, 4 morgi olszyny, czyli drzewa na opał, wszyst. w jednym planie, budynki wielkie kompl., położ. w środku gruntu, do kośc. 1 klm., szkoła również 1 klm. oddalona, z kompl. żyw i mart inwent. zaraz do sprzedania. Cena i wpłata podług ugody.

Ignacy Rogaliński,
Wettschütz p. Perschen
Kr. Glogau i. Schl.

Gospodarstwo

62 mórg pszennej roli, w tem 4 mrg. łąki z masyw murow. budynkami i żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż.

Gospodarstwo

10 mórg z nowemi budynkami i inwentarzem zaraz na sprzedaż.

Ig. Stawowy,
Koschmin.

Gospodarstwo

w pow. wrzesińskim, 65 mg buraczanej ziemi w jednym planie. 13 sztuk bydła, para wartośc. koni i wszelkie narzędzia rolnicze jak nowe z powodu choroby właśc. na sprzedaż. Zgłoszenia piśm. do eksped. Wielkopol. pod nrf 2628

Gospodarstwo

50 mórg dobrej pszennej ziemi, 1 mrg łąki z torfem, z żywym i martwym inwent., bud. masiw, rola w jednym planie, kościół i szkoła w miejscu, pół godz. od miasta, jest na sprzed. Cena kupna podł. ugody. Dom z chlewem masiw i kawał ogrodu stósowne dla rzeźn. lub na kram kolon jest na sprzed. Cena kupna podług ugody. Zgł. **Kajetan Trzybiński, Konarzewo** pow. Poznański

W okolicy Wrześni mam piękne

gospodarstwo

65 mórg pszennej ziemi, budynki dobre i w środku gruntu, 3 sztuki bydła, dobre konie wszelkie maszyny na gruncie. Cena podług ugody, wpłaty od 12—15 tys. mk. z powodu stosunk familijnych zaraz na sprzedaż. Zgłosz. tylko osobiste przyjmuje

M. Banaszak,
Siedlec per Briesen Kr. Schroda stacja Gułtowy.

Folwark miejski

580 mórg. w tem 90 mórg pięknych łąk nadnoteckich Reinertrag 1 650 mk. Dobre, budynki, mocny inwentarz żywy i martwy. do miasta gimnazjal. 2 klm **Właściciel może dzierżawić przyległą rolę proboszczowską.** Cena za morgę 430 mk., wpłaty najmniej 70 000 mk.

A. Kędziora — Poznań,
ulica Nowa 4.

Folwark

500 mórg wpłaty 70.000 mk., 320 mg wpł. 50.000, 165 mg. wpł. 50.000, 130 mg. wpł. 50.000, 145 mg. wpł. 25 000, 270 mg. wpł 50.000, 400 mg. wpł. 50 000 mk. **Młyn** wodny i parowy i 130 mg. roli wpł. 50.000 mk. **Gospodarstwa** od 10 do 100 mg. są każdego czasu na sprzedaż.

Firma **P. Majewicz,**
Gniezno (Gnesen) Hornstr. 30

---

195 mórg

ziemi pszennej w pow. Wąbrzeskim w Prus. Zachod. z **bardzo dobremi budynk.** i i dobr. żywym i martwym inwentarzem i **wspaniałemi żniwami** są przy wpłacie od 35—40 tys. mk. na sprzedaż.

Simon Seelig,
Poznań, Śty. Wojciech nr. 24

Kamienica

masiw z ogrodem i placem bud., nadająca się do każdego interesu tuż przy Poznaniu jest pod dogodnymi warunk. do sprzedania lub w zamian na gospodarstwo. Cena i wpłata podług umowy. Zgłoszenia przyjmuje

Świtalski, Poznań,
Schlossstr 3, Restauracja Falken.

Bardzo dobrze zaprowadzony

interes kolonialny

połączony z sprzedażą owoców, wyszynkiem, wody selterskiej i rozm. piw z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli **K. Stolpiak,** Chwaliszewo 75 II

Baczność!

W niedzielę, dn. 23 bm. odbędzie się w ogrodzie pana **Matuszaka w Garbach** pod Swarzędzem

zabawa latowa

z wielce urozmaiconym programem O liczny udział prosi uprzejmie

Gospodarz.

Dla mego syna, który ma chęć wyuczyć się tylko **ślusarstwa**

poszukuję miejsca

zaraz lub od 1 października. Zgł. upr. eksp. Wielkop. pod nr 2619

Potrzebny **ogrodnik** zarazem z usługą i **służący** kaw., **pokojowa** do pensjonatu, **kucharka** doskonała na wieś, **panna-służąca.**

Procederowy pośrednik posad

Stefan Chełmicki

Poznań, ulica Szkólna nr. 10.

Stangret kaw do sam. dziedzica

Potrzebna od 1 lub 15 lipca **panienka** do wyr. pani domu najchętniej ze wsi. Zgłoszenia do eksped Wielkopol. pod nr. 2608.

Potrzebna **dobra dziewczyna dla dziecka** lub **służąca.** Sierota ma pierwszeństwo

Stary Rynek 60 III l.

Służącą

do wszystkich prac przyjmie natychmiast

Wiedeńska kawiarnia ul. Bismarcka 8|9.

Maszynista

samotny, biegły w prowadzeniu parowej młocarni, potrzebny zaraz na stałe zatrudnienie Zgł.

F. Lemiszewski,
Gorzyce p. Miloslaw.

Od 1 lipca ewentl. 1 sierpnia rb. przyjmę młodego, co dopiero wyuczonego

pomocnika

specjalnie do wyszynku z branży kolonialnej i destylacji.

J. N. Kruszka, Gniezno.
Destylacja i handel kolonialny.

Pomocnika

zaraz lub od 1-go lipca poszukuje

M. Mnichowski, Mogilno
Handel tow. kol. delik. Restauracja

Do zgłoszeń uprasza się dołączyć kop. świadectw.

Od 1-go października poszukuje żonatego 2631

służącego

Tylko naj epsze rekomendacje będą uwzględnione. Kopji świadectw nie zwracam.

Horwattowa — Gorzyczki
p. Czempin — Borowo.

Poszukuje się od 1. 7. rb. do domu przy pryncyp. ulicy Poznania

stróża

żonat., wykazać się mogącego dobremi świadectwami.

Oferty upr. się nadesłać pod nr. 2588 do eksped. Wielkop.

Ucznia

na **kominiarza** przyjmie zaraz

Sombrowski — Gostyń.

Ucznia

kelnerskiego przyjmie

Wiedeńska kawiarnia ul. Bismarcka 8|9.

Żelazo obręczkowe

ma tanio do oddania

Drukarnia „Wielkopolaniną."

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lewandowski w Poznaniu.